

MUZEUM
EMIGRACJI
GDYNIA ul. Polska 1

www.POLSKA1.pl

ZBIORY CENTRALNEGO ARCHIWUM POLONII W ORCHARD LAKE RAPORT Z KWERENDY

dr Grzegorz Labuda

GŁÓWNY INWENTARYZATOR ZBIORÓW MUZEUM EMIGRACJI W GDYNI

SPIS TREŚCI

3	Opis projektu
4	Charakterystyka zbiorów Centralnego Archiwum Polonii w Orchard Lake
6	Historia i działalność polskich organizacji i stowarzyszeń w świetle zasobu archiwalnego
6	Okres II RP
6	Armia Krajowa
11	Polska Misja Wojskowa
12	Działania pomocowe
16	Szkoły polskie
17	Polska droga do NATO
21	Archiwa prywatne
22	Varia
24	Postulaty badawcze

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



MUZEUM
EMIGRACJI
GDYNIA ul. Polska 1

ZADANIE DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
POCHODZĄCYCH Z FUNDUSZU PROMOCJI KULTURY

GDYNIA 2018

OPIS PROJEKTU

Projekt „Kwerenda archiwalna w zbiorach Centralnego Archiwum Polonii w Orchard Lake” obejmował przeprowadzenie specjalistycznej kwerendy archiwalnej w zbiorach Centralnego Archiwum Polonii w Orchard Lake (Michigan, USA) – jednego z największych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej archiwów zawierających dokumenty dotyczące polsko-amerykańskiej historii.

Kwerenda archiwalna pozwoliła opracować zawartość 21 zespołów, co znacząco przyczyniło się do poszerzenia zasobów faktograficznych Muzeum Emigracji w Gdyni oraz rozszerzenia podstawy jego przyszłych działań badawczych i wystawienniczych.

Kwerenda była skoncentrowana na zespołach zawierających dokumenty wytworzone przez polonijne stowarzyszenia, związki, koła oraz organizacje. W jej ramach zbadano następujące zespoły archiwalne:

- nr 2 – Koło Byłych Żołnierzy Armii Krajowej Okręg w Stanach Zjednoczonych
- nr 3 – Koło Byłych Żołnierzy Armii Krajowej Oddział na Stan Michigan
- nr 4 – Fundacja Armii Krajowej Koło Metropolia Detroit
- nr 5 – Koło Byłych Żołnierzy 2 Korpusu im. Generała Władysława Andersa
- nr 8 – Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, Okręg 6 w Detroit
- nr 9 – Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce Placówka nr 7 im. miasta Lwów w Detroit
- nr 13 – Polsko-Amerykańskie Stowarzyszenie Techników w Detroit
- nr 16 – Polska Szkoła Doksztalcząca im. Adama Mickiewicza w Passaic, New Jersey
- nr 17 – Szkoła Polska im. Henryka Sienkiewicza w Hamtramck, Michigan
- nr 18 – Polska Szkoła Doksztalcząca im. Henryka Sienkiewicza w Brooklynie, Nowy Jork
- nr 26 – Polsko-Amerykański Klub na Półwyspie, Redwood City, Kalifornia
- nr 30 – Polska Misja Wojskowa w Kanadzie
- nr 47 – Archiwum Zdzisławy i Zbigniewa Romańskich
- nr 49 – Archiwum prof. Arthura Waldo

- nr 50 – Archiwum adwokata Edwarda Wróblewskiego
- nr 61 – Koło Byłych Żołnierzy Armii Krajowej Oddział Metropolia Detroit
- nr 93 – Towarzystwo Dobroczynnych Polek w Detroit, Michigan
- nr 94 – Stowarzyszenie Synów Polski w Jersey City, New Jersey
- nr 95 – Dom Pogrzebowy Kulwicki
- nr 99 – Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce Placówka nr 113 im. Stefana Starzyńskiego w Hamtramck
- nr 100 – Amerykańsko-Polskie Stowarzyszenie Inżynieryjne w Detroit.

Integralną częścią projektu jest niniejszy raport, który został opublikowany na stronie internetowej Muzeum Emigracji w Gdyni w grudniu 2018 roku. Warto podkreślić, że ma on charakter informacyjny oraz popularnonaukowy. Z tej też przyczyny zdecydowano się na wiele zabiegów, które mają za zadanie przybliżyć narrację do stylu popularnonaukowego oraz zminimalizować aparat naukowy. Przypisy dolne zostały ograniczone do numerów poszczególnych jednostek archiwalnych, składają się na nie: numery zespołu oraz jednostki. Sam tekst główny w przeważającej mierze to komentarz odautorski, przeplatany cytatami z materiałów źródłowych. Jeśli materiał archiwalny powstał w języku angielskim, tłumaczenia dokonał autor raportu.

CHARAKTERYSTYKA ZBIORÓW CENTRALNEGO ARCHIWUM POLONII W ORCHARD LAKE

Centralne Archiwum Polonii w Orchard Lake posiada jeden z najbogatszych oraz najbardziej zróżnicowanych zasobów archiwalnych dotyczących polsko-amerykańskiej historii. Jego powstanie sięga początków XX w., kiedy to do Orchard Lake przeniesiono z Detroit Seminarium Polskie. Z czasem przekształciło się ono w Polonijne Zakłady Naukowe Seminarium Polskiego w Orchard Lake. Archiwum zawdzięcza swoje bogate zbiory ks. prof. Józefowi Swastkowi, który był jego pierwszym dyrektorem. W 1978 roku funkcję tę objął ks. Roman Nir. Decyzję o utworzeniu Archiwum, Biblioteki i Muzeum Polonii w Polonijnych Zakładach Naukowych Seminarium Polskiego w Orchard Lake podjęto

w 1992 roku. Instytucjom postawiono zadanie gromadzenia, przechowywania, konserwowania, digitalizowania i udostępniania dokumentacji archiwalnej, bibliotecznej i muzealnej na potrzeby badań naukowych.

Według stanu na sierpień 2018 roku badaczom w archiwum zostało udostępnionych 38 zespołów archiwalnych. Każdy z nich opatrzony jest bardzo szczegółowo opracowanym inwentarzem z dokładnym opisem jednostek oraz ich dat skrajnych. Znajdujące się w archiwalnych zbiorach jednostki cechuje brak paginacji. Stwierdzono ją tylko w jednym spośród wszystkich przebadanych zespołów. Poszczególne jednostki udostępniane są na bieżąco w godzinach otwarcia czytelnia.

Wszystkie jednostki, które zostały poddane kwerendzie, cechował bardzo dobry stan zachowania, zarówno jeśli chodzi o kondycję papieru, jak i pisma lub druku. Niezależnie od gęstości papieru oraz użytego tuszu lub atramentu pismo było wyraźne i czytelne. Immanentną cechą dokumentów wytworzonych na kontynencie północnoamerykańskim jest brak polskich znaków diakrytycznych w drukach sporządzonych na maszynach do pisania. Nie jest to jednak czynnik utrudniający korzystanie ze znajdujących się w Orchard Lake materiałów.

Przykładem na stan uporządkowania obiektów wewnątrz danej jednostki są dokumenty wytworzone przez Koło Byłych Żołnierzy Armii Krajowej Okręg w Stanach Zjednoczonych, w czasie prezesury Janusza Zadarnowskiego (1990–2003). Materiały te cechuje dbałość o formę oraz skrupulatność w przechowywaniu. W przypadku zespołów, w skład których wchodzi druki ulotne, nie sposób ocenić, na ile są one reprezentatywne dla całości powstałych wówczas tego typu dokumentów.

HISTORIA I DZIAŁALNOŚĆ POLSKICH ORGANIZACJI I STOWARZYSZEŃ W ŚWIETLE ZASOBU ARCHIWALNEGO

Okres II RP

Wśród dokumentów Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce Placówka nr 7 im. miasta Lwów w Detroit można znaleźć m.in. materiały Komitetu Kolonizacyjnego Klubu Hallerczyków¹. Po nadaniu przez polski rząd hallerczykom ziem na Kresach Wschodnich zorganizowano akcję zbierania funduszy, aby umożliwić im tam dobry start. Z protokołów z 1921 roku wynika, że prowadzono ją w 1921 roku w rejonie Detroit.

Z kolei do zadań i celów Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce należało od 1929 roku m.in. „skupienie i zorganizowanie wszystkich byłych wojskowych Armji Polskiej, przebywających w Ameryce Północnej, w jedną rodzinę żołnierską, [...] pielęgnowanie i rozwijanie wśród swych szeregów i całego społeczeństwa na wychodźstwie tych hasła i ideałów, które doprowadziły do powstania Armji Polskiej we Francji i wyswobodzenia ojczyzny, [...] odpieranie wszelkich zakusów i napaści na państwo polskie [...] pamiętając o bezwzględnej lojalności i wierności naszej przybranej ojczyźnie, Stanom Zjednoczonym”. Uznano też, że jako zrzeszenie bezpartyjne nie będzie się ono angażować w żadnym kierunku politycznym². Od 1958 roku obowiązywał zapis o nieangażowaniu się w akcje stronnictw politycznych.

Armia Krajowa

Koło Byłych Żołnierzy Armii Krajowej zostało założone przez prof. Wieńczysława Wagnera tuż po II wojnie światowej, na podstawie pisemnego upoważnienia gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego. Według spisanych słów wieloletniego prezesa Janusza Zadarnowskiego brakuje dokumentów źródłowych, które

1. 9/1.

2. 8/1.

mogłyby posłużyć do opracowania szczegółowej historii koła w USA. Największa luka przypada na lata 1951–1976³.

W zapisach statutu koła z 1947 roku szczegółowo opisano jego zadania. Należało do nich m.in. zachowanie i zacieśnienie więzów solidarności i koleżeństwa pomiędzy byłymi żołnierzami Armii Krajowej, którzy na skutek działań wojennych znaleźli się poza granicami kraju, obrona prawdy historycznej o udziale Polski w II wojnie światowej, zachowanie pamięci o poległych kolegach, dążenie do pomnożenia polskiego dorobku na emigracji oraz organizowanie samopomocy dla byłych żołnierzy Armii Krajowej i ich rodzin⁴. W latach 60. XX w. dodano zapisy o utrzymywaniu duchowej łączności z krajem, podejmowaniu akcji ułatwiających emigrantom zrozumienie życia w Polsce oraz przyczynianiu się do pomnożenia polskiego dorobku niezbędnego do odbudowy wolnej Polski. Łączność z krajem budowano również poprzez działania pomocowe. W ich ramach Oddział na Stan Michigan miał pod swoją stałą opieką rodziny w Polsce oraz we Francji, którym wysyłał paczki żywnościowe, odzież i lekarstwa⁵. Wieloletnia działalność charytatywna akowców znalazła uznanie w oczach m.in. ambasadora RP w USA Jerzego Koźmińskiego (1994–2000)⁶.

Warto pamiętać, że osoby funkcyjne potrafiły wskazywać okoliczności, które uniemożliwiały im efektywną pracę. Jak chociażby w 1953 roku: „na skutek trudnych warunków życia emigracyjnego i zajęć zawodowych i społecznych nie wszyscy członkowie Zarządu Głównego byli w stanie funkcje swe tak pełnić, jak z pewnością zamierzali w chwili ich przyjęcia”⁷.

Trzeba odnotować, że w 1974 roku w zapisach statutowych przyjęto, iż do wykonywania wszystkich powyższych zadań można wykorzystywać dochodowe imprezy. Działalność ta była prowadzona co najmniej do połowy lat 90.

3. 2/229.

4. 2/1.

5. 3/43.

6. 2/82.

7. 2/2.

w ramach takich wydarzeń, jak jesienne zabawy Babie Lato, maskarady Konspiracja na Wesolo oraz wieczory sylwestrowe. W tamtych latach fundusze były już coraz skromniejsze, co wynikało m.in. z malejącej liczby członków. Efektem tego była też konieczność zlecenia studentom odpłatnych prac fizycznych przy organizowaniu i prowadzeniu zabaw⁸. Pomoc inwalidom, chorym, ułomnym i niezdolnym do pracy za pośrednictwem stałego funduszu miało w swoich statutowych zadaniach również Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. Było ono również organizacją „nie obliczoną na zyski indywidualnych członków”⁹.

Prowadzenie publicznych zbiórek wymagało zgody stosownych władz lokalnych. Najbardziej kompletną dokumentację w tym zakresie zawierają materiały Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce¹⁰. Z pism adresowanych do Biura Burmistrza Miasta Detroit wynika, że jednorazowa opłata za organizację trzydniowej zbiórki w czerwcu 1959 roku wynosiła 1 USD. Niezbędne było również dostarczenie dokumentacji finansowej za poprzednie 12 miesięcy. Świadczyło to o niezwyklej skrupulatności amerykańskich urzędników.

W latach 1982–1986 przeprowadzono kilka akcji protestacyjnych, które zostały zainicjowane przez członków Armii Krajowej¹¹. Warte wspomnienia są chociażby próby o solidarność z Afgańczykami czy apele o nieuczestniczenie w imprezach artystycznych, w których występują wykonawcy z Polski („czy to będzie Mazowsze czy zespół »Sceny, Radia i Telewizji«”), dopóki nie zakończy się stan wojenny. Zachowały się również anglojęzyczne broszury: „Go Home »Mazowsze!«”, w której wzywano do bojkotu zespołu na terenie całego USA, oraz „Renounce the Yalta Agreement!”, nawołujące do wysyłania listów do prezydenta Ronalda Reagana i senatorów z apelem o odstąpienie od postanowień konferencji jałtańskiej. Tego typu działania nie były niczym

8. 2/127.

9. 8/1.

10. 8/89.

11. 61/11.

nowym. Już w 1953 roku zarząd główny koła stwierdził w sprawozdaniu rocznym, że należy przeprowadzić akcje protestacyjne przeciwko prześladowaniu Kościoła w Polsce oraz aresztowaniu prymasa Polski, ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego¹². W latach 70. apelowano zaś o uświadomienie amerykańskiej opinii publicznej o tym, że Edward Gierek, wówczas I sekretarz KC PZPR, nie reprezentuje interesów całego narodu polskiego¹³.

Ponieważ z biegiem lat liczba członków oddziału zmniejszała się z przyczyn zdrowotnych, zaproponowano, aby 1 delegat przypadał na 15 członków. 21 stycznia 1995 roku stwierdzono wprost, że „jest nas coraz mniej, a ci, którzy zostali, robią się starszymi emerytami, dla których dalekie podróże są nie tylko zbyt kosztowne, ale przede wszystkim stają się coraz to bardziej uciążliwe lub wręcz niemożliwe”¹⁴. Znajduje to potwierdzenie chociażby w dokumentacji z 1991 roku, w skład której wchodzi listy informujące o niemożności uczestniczenia w Walnym Zjeździe w Londynie oraz memoriał w sprawie powołania Wydziału Rady Naczelnej Koła Armii Krajowej w Ameryce¹⁵. Smutnym wydarzeniem, zakomunikowanym w 1971 roku, był fakt, iż jeden z członków AK „na skutek ciężkiego stanu zdrowia i rozstroju nerwowego odebrał sobie życie”¹⁶.

W listopadzie 1991 roku uznano, że w związku z odzyskaniem przez Polskę całkowitej suwerenności członkowie Armii Krajowej przestali być emigrantami politycznymi, a stali się tylko Polakami zamieszkałymi poza granicami Polski. Jednakże w 2004 roku zaproponowano, aby do zadań statutowych koła należało również pogłębianie zainteresowania sytuacją w kraju i prowadzenie walki o niepodległość, gdyby była ona zagrożona. Przykładem jest wyrażenie zaniepokojenia odradzającymi się wpływami komunistycznymi we wszystkich

12. 2/2.

13. 2/4.

14. 2/1.

15. 2/7.

16. 3/43.

dziedzinach życia w Polsce¹⁷, w wyniku czego „Polacy [...] będą nadal uciekali z kraju, inni zaś nie zechcą powrócić z emigracji”¹⁸.

O nieustającym zainteresowaniu sprawami krajowymi świadczy też wniosek z 1 grudnia 1991 roku, adresowany do Zarządu Głównego Koła Armii Krajowej, z apelem o formalne zwrócenie się do władz polskich o wszczęcie postępowania karnego przeciwko zbrodniarzom PRL winnym ludobójstwa¹⁹. Mniejsze szanse powodzenia miała uwaga na temat ponownego włączenia do Polski Kresów Wschodnich. Datowany na 1992 rok apel o to, aby zamiast „skakać sobie do oczów [...] zająć się zacieśnianiem więzów koleżeńskich ze wszystkimi organizacjami [...] i stać się pomocą w procesie ich scalania”²⁰, zasługiwał za to na uznanie.

Na początku lat 90. zwrócono uwagę na kwestię migracji, która jest aktualna do dziś: „w Europie Środkowej coraz bardziej jest widoczny napór emigrantów na Polskę z rozpadającego się Związku Sowieckiego. Zachodzi pytanie, czy i jak Polska będzie mogła wytrzymać ten napór milionów emigrantów, z których część będzie traktowała Polskę tylko jako pierwszy etap marszu na Zachód”²¹.

Z innych materiałów warte wspomnienia są chociażby dokumenty związane z rejestracją Koła Byłych Żołnierzy Armii Krajowej Oddział Metropolia Detroit oraz cykliczne sprawozdania składane władzom stanu²². Jak podawał raport z 1988 roku, jednym z zadań tej organizacji było m.in. nienastawione na dochód łączenie wszystkich weteranów.

17. 2/7.

18. 2/34.

19. 2/3.

20. 2/127.

21. 2/3.

22. 61/2.

Polska Misja Wojskowa

Należy zaznaczyć, że całość zespołu Polskiej Misji Wojskowej w Kanadzie udostępniana jest wyłącznie w formie elektronicznej i tym samym nie ma możliwości obcowania z oryginalnymi dokumentami. Znaleźć w nim można takie materiały, jak: „Wytyczne postępowania przy powoływaniu obywateli państw sprzymierzonych do własnych oddziałów w Kanadzie”, „Zaciąg ochotniczy obywateli kanadyjskich obcego urodzenia lub pochodzenia”²³. Ten ostatni zawiera wzmiankę o tym, że obywatele tej samej narodowości będą skoszarowani i żywni razem. Dotyczyło to m.in. obywateli polskich. Zostali oni wymienieni w piśmie z 2 października 1942 roku, dotyczącym ogłoszenia *Ustawy o poborze obywateli państw sprzymierzonych przez władze kanadyjskie*. Jej podstawową zasadą jest przysługujące powołanym prawo do wyboru między służbą w armii własnego kraju a służbą w armii Kanady. Ochotnicy posiadający obywatelstwo obce zostali również wyróżnieni osobną treścią przysięgi wojskowej, która uwzględniała przepisy i regulaminy obowiązujące w polskim wojsku.

W notatce „Materiał dyskusyjny w sprawie rejestracji i rekrutacji ochotniczej do Armii Polskiej w Kanadzie”²⁴ znajduje się informacja o konieczności ogłoszenia terminu rejestracji dla wszystkich obywateli polskich oraz że wskazane jest, aby do wojska wcielić wszystkich zdolnych do odbycia służby i nikt nie powinien mieć możliwości jej uniknięcia. W zbiorach znajdują się również pisma adresowane do poszczególnych obywateli polskich w wieku od 18 do 50 lat, wzywające do stawienia się w Wydziale Wojskowym w celu zarejestrowania się. Konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej wyjaśniał, że pomimo ochotniczego charakteru powołania nikt, kto wypełnia odpowiednie wymagania, „nie jest zwolniony od spełnienia żołnierskiego obowiązku służenia ojczyźnie”²⁵.

23. 30/1.

24. 30/2.

25. 30/2.

Działania pomocowe

Archiwum adwokata Edwarda Wróblewskiego, który pełnił funkcję szefa Wydziału Rozdzielnictwa Misji UNRRA w Polsce, zawiera dokumenty związane z jej działalnością (United Nations Relief and Rehabilitation Administration, UNRRA – organizacja międzynarodowa utworzona w 1943 roku w Waszyngtonie w celu udzielenia pomocy obszarom wyzwolonym w Europie i Azji po zakończeniu II wojny światowej). Warto zatrzymać się na chwilę przy liście z grudnia 1945 roku, który do delegatów oraz obserwatorów wysłał wynalazca Leo Gerstenzang, reprezentujący UNRRA. Apeluje się w nim o konieczność zachowania dobrej woli oraz taktu w trakcie prac z polskimi władzami. Odradzano ponadto próby wpływania na ich decyzje²⁶. W o rok starszym dokumencie „The Work of the Distribution Division” mowa jest o tym, że rozdziałem dóbr zarządza strona polska, ale UNRRA ma prawo do obserwowania tego procesu na wszystkich jego etapach. Dodatkowo dary nie mogą być reeksportowane oraz użyte do celów militarnych. W depeszy radiowej z prawdopodobnie 1946 roku Edward Wróblewski stwierdzał ponadto, że „leki i zapasy lecznicze i chirurgiczne można dzisiaj otrzymać w każdym województwie [...], gdzie szpitale, instytucje i ośrodki zdrowia mogą otrzymać przeważającą ilość tych ważnych materyałów”²⁷.

Szczególną wartość mają zachowane listy do UNRRA z 1946 roku zawierające prośby oraz podziękowania²⁸. Wśród nich są m.in. takie, w których nadawcy proszą o wysłanie pocztą dyplomatyczną listów do krewnych, o sprowadzenie członków rodziny z zagranicy, o uzyskanie wiadomości o osobach mieszkających na stałe w USA, a także składają wyrazy wdzięczności za pośredniczenie w przekazaniu pieniędzy czy za dary dla szkoły.

Na szczególną uwagę zasługuje działalność pomocowa, którą organizowało Polsko-Amerykańskie Stowarzyszenie Techników w Detroit. W protokole

26. 50/3.

27. 50/3.

28. 50/9.

z posiedzenia zarządu 29 stycznia 1947 roku czytamy o urządzeniu „pod egidą Stowarzyszenia i przy współudziale organizacyj młodzieżowych imprezy w śródmieściu, z której dochód przeznaczony byłby na pomoc dla młodzieży szkolnej w Polsce. Przypuszczalny termin zabawy – po Wielkiejnocy”²⁹. W lutym tego samego roku nadmieniono ponadto, że „zostało wysłanych 14 pak książek do Politechniki w Gdańsku, Gliwicach i Warszawie oraz 2 skrzynie z narzędziami dla Powiatowego Męskiego Gimnazjum Mechanicznego w Dębicy”³⁰.

Dwa miesiące później dostano dziekanowi Politechniki Gdańskiej 25 paczek żywnościowych do podziału między wykładowców oraz studentów. Warto podkreślić, że działalność charytatywna miała być rozszerzona o organizacje techniczne w Chicago i Nowym Jorku. W drugiej połowie 1947 roku ich członkowie mieli być namawiani do wysyłania technicznej literatury do Polski. Z dokumentacji wynika, że w samym 1947 roku nadano do Polski 700 sztuk cyrkli oraz zaprenumerowano „żurnale techniczne”³¹. Dodatkowo nawiązano kontakty z gazetami, radiem, zorganizowano 15 miejsc zbiórek oraz wyemitowano 5 tys. ulotek. Jako jeden z powodów niskiego zainteresowania akcjami wymieniono brak zaufania i obojętność wśród Polonii³². Pod koniec lat 50. stowarzyszenie w dalszym ciągu podawało wysyłkę książek i czasopism dla polskich uczelni jako jeden ze swoich głównych przejawów pomocy³³.

W 1948 roku Polsko-Amerykańskie Stowarzyszenie Techników w Detroit włączyło się w pomoc dipisom (osobom, które w wyniku wojny znalazły się poza terytorium swojego państwa i chcą albo wrócić do kraju, albo znaleźć nową ojczyznę, lecz bez pomocy nie mogą), aby ułatwić im wjazd do USA. Postanowiono wystosować listy do amerykańskich firm z zaoferowaniem im techników z zagranicy, za których wiedzę stowarzyszenie może wydać gwarancje.

29. 13/2.

30. 13/2.

31. 13/12.

32. 13/1.

33. 13/7.

Działania te wspierał w 1949 roku Kongres Polonii Amerykańskiej. Dokumenty personalne, zaświadczenia, wykazy publikacji oraz korespondencja z lat 1946–1952 również wchodzi w skład omawianego zasobu archiwalnego³⁴.

Inną organizacją techniczną, która prowadziła działania pomocowe, było Amerykańsko-Polskie Stowarzyszenie Inżynieryjne w Detroit. Zgodnie z jego zapisami statutowymi wspierano edukację oraz samokształcenie techników poprzez przekazywanie funduszy instytucjom kształcącym, fundując stypendia i pożyczki studentom o polskich korzeniach oraz organizując wystawy, wykłady oraz wizyty studyjne. Ważnym założeniem była też walka z dyskryminacją wobec osób polskiego pochodzenia³⁵.

Należy również wspomnieć o Kole Byłych Żołnierzy 2 Korpusu im. Generała Władysława Andersa, które w swoich celach statutowych miało m.in. obronę interesów materialnych i moralnych członków oraz organizację imprez dochodowych, dozwolonych przez miejscowe przepisy prawne. Ze statutu z 1976 roku wynika, że zapomogi mogły być udzielane wyłącznie w następujących przypadkach: inwalidztwo, choroba, pomoc wdowom i sierotom po zmarłych członkach koła³⁶. Okręg 6 Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce prowadził schronisko. Jak wynika ze sprawozdań jego administratora, było ono własnością wszystkich weteranów i każdy członek miał prawo do korzystania z niego. Wymagało to ogromnego zaangażowania, całodobowej pracy i opieki nad rezydentami³⁷.

Działalność pomocową prowadziło również Towarzystwo Dobroczynnych Polek w Detroit. Jego konstytucja z 1914 roku wśród celów i zadań wymienia m.in. pomoc materialną wdowom i sierotom, pomoc osobom bez znajomości języka angielskiego w uzyskaniu pracy, wsparcie moralne³⁸. O dalszych

34. 13/11.

35. 100/2.

36. 5/1.

37. 8/88.

38. 93/1.

założeniach pracy towarzystwa mowa jest m.in. w dokumentach przedkłada-nych władzom stanu Michigan w latach 1951–1964: była to współpraca z dzia-łami opieki społecznej w przypadkach zbiorowych oraz indywidualnych³⁹. Po-czątki działalności organizacji datuje się na 1901 rok, kiedy to grupa 11 polskich kobiet z Detroit zawiązała The Polish Aid Society i zaczęła pomagać Polakom w ich początkach na kontynencie północnoamerykańskim. Do 1913 roku dzia-łalność ta miała charakter wolontariatu, po czym zaczęto coraz skuteczniej zbierać pieniądze dzięki dotacjom oraz organizowanym zbiórkom. W czasie I wojny światowej członkinie zajmowały się m.in. produkcją bandaży, od 1919 roku działał żłobek dla dzieci wdów, a w czasie wielkiego kryzysu uruchomiono kuchnię serwującą darmowe zupy. Po II wojnie światowej do obowiązków do-szła pomoc starszym oraz opuszczonym. W 1953 roku, w związku z budową dro-gi ekspresowej, towarzystwo zmieniło siedzibę⁴⁰. Kłopoty lokalowe dotyczyły również Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce Placówka nr 113 im. Stefana Starzyńskiego w Hamtramck. Jak wynika z jednego ze sprawoz-dań rocznych, organizacja otrzymała środki na prace przy rozbiórce budynku, wykonaniu ogrodzenia działki, ułożeniu chodnika i wyrównaniu parkingu⁴¹.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że zachowane księgi protokołów zebrań człon-ków oraz posiedzeń zarządu stowarzyszenia cechuje z jednej strony niedbałe pismo, a z drugiej oszczędność w treści, zwięzłość oraz brak poruszania poważ-nych tematów. Można wśród nich wyróżnić wzmianki o zgłaszanych korespon-dencyjnie prośbach o dofinansowanie przejazdu dipisów z portów do miejsca ich pobytu oraz pomoc w staraniach o uzyskanie stosownych licencji uprawnia-jących do praktykowania medycyny na terenie stanu Michigan. Stowarzyszenie ofiarowało również dipisom komplety naczyń. Z dalszej dokumentacji wynika również, że stowarzyszenie wspierało w latach 60. sierociniec w Białymstoku⁴².

39. 93/2.

40. 93/24.

41. 99/3.

42. 99/1.

W spisanej historii placówki można też znaleźć informacje, że stowarzyszenie już w 1939 roku organizowało paczki pomocowe dla polskich żołnierzy, a po zakończeniu II wojny światowej angażowało się w pomoc inwalidom. We wspomnianym dokumencie pojawia się również informacja, że materiały wytworzone przed 1944 rokiem uległy zniszczeniu w wyniku powodzi⁴³.

Stowarzyszenie Synów Polski w Jersey City miało również zasługi w niesieniu pomocy potrzebującym. W sprawozdaniu prezesa Józefa Pawłowskiego z 1968 roku znajdują się następujące informacje: „do postępów i osiągniętych rezultatów należą wypłacanie rocznej dywidendy, nadawanie stypendjów młodzieży szkolnej na wyższe uczelnie, urządzanie balów debutantek oraz odbywanie kontestów werbunkowych z cennymi nagrodami dla wynagradzania wydajnych pracowników organizacyjnych”⁴⁴.

Paczki z pomocą wysyłane były również w latach 90. Niektórym z nich nie było dane jednak dotrzeć do adresatów, o czym świadczą chociażby pisma od firmy Polonez Parcel Service Inc.: „uprzejmie informujemy, że paczki [...] wysłane przez Panią [...] zostały zatrzymane w Polsce, z uwagi na to, że w/w agencja nie zapłaciła za ich przesyłkę i doręczenie do odbiorców”⁴⁵.

Szkoły polskie

Dokumenty związane z funkcjonowaniem polskich szkół składają się zasadniczo z dwóch rodzajów. Pierwszy z nich to prace uczniów związane z twórczością Adama Mickiewicza, patrona Polskiej Szkoły Doksztalczącej w Passaic, New Jersey⁴⁶. Wykonano je w sposób staranny i schludny, jednak nie wiadomo, czy na potrzeby archiwizacji zostały wybrane najlepsze prace, czy reprezentatywne dla całej grupy uczniów.

43. 99/9.

44. 94/3.

45. 3/44.

46. 16/21.

Drugim rodzajem dokumentów są materiały o historii placówek. Polska Szkoła Doksztalcząca im. Henryka Sienkiewicza w Brooklynie powstała w 1928 roku i uczęszczało do niej wówczas 150 uczniów. Dzieci z tej placówki brały udział w uroczystym powitaniu transatlantyku MS „Batory” w Nowym Jorku w 1936 roku oraz cztery lata później podczas Wystawy Światowej. Nauka w szkole zawsze była bezpłatna, a środki na utrzymanie placówki pochodziły z dotacji⁴⁷.

Publikacja „50 lat Szkoły Polskiej im. H. Sienkiewicza” z 2006 roku⁴⁸ dokumentuje historię placówki z Hamtramck w stanie Michigan. W 1956 roku w domu prezesa Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Detroit, Piotra Gazdajki, naukę rozpoczęło ośmioro dzieci. Z czasem zgłaszało się ich coraz więcej, z czego większość stanowiła młodzież pragnąca kontynuować naukę rozpoczętą w Polsce. Wraz z uruchomieniem nauczania początkowego pojawiła się konieczność zmiany siedziby, najpierw na salę w siedzibie Ligi Morskiej i Kolonialnej, a następnie na trzy sale wynajmowane od Okręgu XI Związku Polaków w Ameryce. Kształcenie dzieci i młodzieży polskiej w znajomości języka było uważane w latach 50. XX w. za jedno z głównych zadań organizacji polonijnych⁴⁹.

Polska droga do NATO

Działania mające na celu wsparcie polskich dążeń do członkostwa w NATO datuje się już na 1990 rok. Rozpoczęły się one od rozeznania stanowiska członków NATO na temat zmian, jakie nastąpiły w Europie Środkowo-Wschodniej. Temat ten był wielokrotnie poruszany m.in. na zjazdach członków Kongresu Polonii Amerykańskiej⁵⁰. Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej Kazimierz Dziewanowski 8 sierpnia 1992 roku wygłosił przemówienie na zjeździe Armii Krajowej w Orchard Lake. W jego treści można znaleźć m.in. sześć punktów

47. 18/4.

48. 17/16.

49. 2/2.

50. 2/96.

dotyczących przyszłej sytuacji Polski: „wyrwać się z okrążenia geograficznego możemy, tylko stając się częścią Europy i jej instytucji, [...] musimy mieć przyjazne stosunki ze wszystkimi sąsiadami, [...] musimy dokonać przelomu w stosunkach z Niemcami, [...] musimy stawiać na nowe demokratyczne państwa powstające na wschód od Polski”⁵¹.

Jan Nowak-Jeziorański, dyrektor krajowy Kongresu Polonii Amerykańskiej, 8 września 1995 roku na posiedzeniu Rady Naczelnej Armii Krajowej w Chicago złożył wniosek o konieczności przystąpienia „do zdecydowanego poparcia włączenia Polski do NATO poprzez nagłaśnianie w środkach masowego przekazu i nacisku na członków Rządu w USA”⁵².

Należy wskazać, że zespoły zawierające dokumenty wytworzone przez Koło Byłych Żołnierzy Armii Krajowej Okręg w Stanach Zjednoczonych stanowią najbogatszy materiał informujący o polskiej drodze do NATO w latach 90. XX w. Warto jednak zaznaczyć, że wewnętrzne komentarze na ich temat i tak świadczą o nadmiarze ogólników oraz braku spisanych wniosków – chociażby w korespondencji prezesa Janusza Zadarnowskiego z 1994 roku, w której wskazuje on na przekazanie materiałów traktujących o NATO i prosi o szczegóły dotyczące przeprowadzonych działań⁵³. W zachowanych dokumentach brakuje również wzmiankowanego przy innej okazji „sprawozdania z działalności o przyjęcie Polski do NATO”⁵⁴. Wśród dokumentów są za to sprawozdania finansowe o kosztach, jakie zostały poniesione. W jednym ze sprawozdań z 1998 roku jest mowa o sumie 60 tys. dolarów, poniesionej na rzecz powyższego celu⁵⁵, a w innym komunikacie pada kwota 1 tys. dolarów przeznaczona na „zwalczanie powstałej opozycji w Senacie USA”⁵⁶.

51. 2/149.

52. 2/7.

53. 2/69.

54. 2/84.

55. 2/28.

56. 2/33.

W powyższym dokumencie wymieniono wówczas Zbigniewa Brzezińskiego jako osobę, która szczególnie przyczyniła się do powodzenia akcji. 23 kwietnia 1999 roku przed Kongresem Polonii Amerykańskiej przemawiali m.in. minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz, który przekazał, że nie wszyscy Polacy byli zwolennikami wstąpienia do NATO, ambasador USA w Warszawie Daniel Fried podkreślił, iż wydarzenie to było sukcesem Polski w transformacji jej systemu politycznego. W czasie opisywanego spotkania stwierdzono również, że przekształceń wymaga struktura polskiej armii – winna ona być mniejsza liczebnie, ale nowocześnie zorganizowana i wyszkolona.

Wracając jednak do pierwszej połowy lat 90. XX w., należy mieć na uwadze, że program Partnerstwo dla Pokoju (inicjatywa łącząca państwa członkowskie NATO z krajami aspirującymi do tego miana, platforma współpracy tychże państw w zakresie ładu, bezpieczeństwa oraz stabilizacji w Europie) wzbudził szeroki odzew ze strony organizacji polonijnych i był przyczynkiem do dalszych starań o wstąpienie do NATO. Z korespondencji senator ze stanu Kalifornia Dianne Feinstein⁵⁷ wynika, że stabilizacja w Europie Wschodniej jest dla USA kluczowa i Partnerstwo dla Pokoju było właściwą odpowiedzią na upadek komunizmu i potrzeby raczkującej demokracji, a zarazem stawało się pierwszym krokiem na drodze do pełnego członkostwa w NATO. Koło zastrzegło w jednym ze swoich komunikatów, że w przyszłości będzie również domagać się wstąpienia do „innych [...] układów politycznych czy wojskowych, które zapewnią Polsce prawo do godnego życia i samostanowienia”⁵⁸. Prowadzenie korespondencji było wówczas bardzo popularną metodą zabiegania o poparcie. Tylko w 1993 roku wysłano 3068 listów do prezydenta Billa Clintona, rządu USA, senatorów i gubernatorów. Dokumentacja z 1997 roku wskazuje z kolei na liczbę ponad 100 tys. listów, które zostały wysłane z inicjatywy Kongresu Polonii Amerykańskiej⁵⁹.

57. 2/70.

58. 3/29.

59. 2/81.

Korespondencja wychodziła nie tylko od organizacji związanych z byłymi żołnierzami AK, ale również od innych polonijnych gremiów. Przykładem mogą być listy do amerykańskich kongresmenów nadane przez różne organizacje, w tym m.in. Kongres Polonii Amerykańskiej, weteranów Armii Krajowej oraz Związek Sybiraków w USA, w listach apelowano o poparcie „National Security Revitalization Act (H.R.7)” (*Ustawa o rewitalizacji bezpieczeństwa narodowego*). Argumentowano wówczas, że wejście Polski do NATO będzie częścią historycznej transformacji. Z inicjatywy Kongresu Polonii Amerykańskiej powstała koalicja z 12 społecznościami etnicznymi mającymi swe korzenie w Europie Środkowo-Wschodniej, działającymi w tej samej sprawie⁶⁰.

Opisane powyżej akcje wymagały zaangażowania, o czym świadczą słowa prezesa Janusza Zadarnowskiego: „z wybitną pomocą mej małżonki, 15 listów i kopert zostało napisanych, podpisanych przez partycypujących oficerów organizacji i było nadanych na pocztę”⁶¹. W 1995 roku apelował on również o „aktywne włączenie się do tej akcji drogą bezpośrednich kontaktów z Senatorami oraz Kongresmenami zasiadającymi w Komisji [...]. Nasze czynne zaangażowanie się w sprawę przyjęcia Polski do NATO jest obowiązkiem każdego Akowca!”⁶². Konsul generalny Michał A. Grocholski sugerował ponadto, aby podziękować tym kongresmenom, którzy poparli Polską drogę do NATO, oraz okazać rozczarowanie tym, którzy tak nie postąpili. Z listu do senator ze stanu Kalifornia Barbary Boxer przebija niemal ostrzeżenie: „nasza Organizacja ma ponad 40 członków i jesteśmy zatroskanymi wyborcami”⁶³.

Jak wynika z dokumentu „Informacja na temat przebiegu debaty w Izbie Reprezentantów w sprawie Ustawy H.R.7”, kwestia przyjęcia Polski do NATO pojawiła się tylko kilkakrotnie, w tym m.in. w kontekście burzliwej historii Polski w XX w. oraz struktury władzy w Polsce. Konkluzją było stwierdzenie,

60. 2/77.

61. 2/75.

62. 2/75.

63. 2/81.

że pozostaje jeszcze głosowanie nad dokumentem w Senacie. Chcąc również tam uzyskać pozytywny wynik głosowania, Kongres Polonii Amerykańskiej zorganizował 1 maja 1997 roku Congressional Breakfast. Obecny na nim premier polskiego rządu Włodzimierz Cimoszewicz wskazywał na historyczne więzi łączące Polskę i USA oraz wspólne wartości, które sprawiają, że Polska stanie się znaczącym członkiem NATO⁶⁴. W relacji z wydarzenia wskazywano również na dążenia do wzmocnienia pozycji Polonii w USA. Innym działaniem było rozesłanie w październiku 1997 roku petycji wraz ze wzorem listy podpisów. 1998 rok był czasem, kiedy realizowana była kampania pisania listów oraz telegramów do senatorów oraz innych wpływowych osób. Należy podkreślić, że przywoływana petycja miała formę książki, na 51 stronach podpisy złożyło 801 osób⁶⁵.

Archiwa prywatne

Przykładem zespołu archiwalnego, który zawiera dokumenty gromadzone przez jedną osobę, jest spuścizna po prof. Arthurze Waldo (1896–1985). W toku kwerendy zbadano jednostki zawierające materiały na temat Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego⁶⁶, ostatnich imigrantów przybyłych do USA przez Ellis Island⁶⁷, Gdynia-Ameryka Linie Żeglugowe⁶⁸, działalności muzeów⁶⁹ oraz amerykańskiej Polonii⁷⁰. W przeważającej większości zawierają one oryginały lub kopie artykułów prasowych poświęconych powyższym tematom. Nie są to kolekcje bardzo liczne, ich wartość wynika z uporządkowania tematycznego

64. 2/81.

65. 2/96.

66. 49/28.

67. 49/111.

68. 49/123.

69. 49/242.

70. 49/295.

oraz faktu, że pochodzą z wydawnictw, które są bardzo trudno dostępne do poddania kwerendom.

Na uwagę zasługuje chociażby „Program pamiątkowy uroczystości powitania bandery polskiej w New Yorku”. Zawiera on bardzo szczegółowe informacje na temat powitania 26 sierpnia 1930 roku statku SS „Polonia” – podczas uroczystości przekazano m.in. „flagę polską od kobiet polskich miasta New Yorku i flagę amerykańską od Polaków obywateli amerykańskich” oraz portret Tadeusza Kościuszki, odbyło się również uroczyste przyjęcie i wieczornica w Domu Narodowym w Nowym Jorku. Warto wspomnieć także „Polish American Directory (2nd Revised and Enlarged Edition)” z 1982 roku, autorstwa Johna Sarnackiego. Zawiera on ponad 1,2 tys. polonijnych danych teleadresowych, m.in. gazet, restauracji, organizacji, sklepów, kościołów, fundacji, grup tanecznych, agencji turystycznych i muzeów.

Varia

Zbiory Centralnego Archiwum Polonii w Orchard Lake to także mnogość dokumentów rozmaitego typu. Jak chociażby publikacja „Błękitni i inne wiersze. W pamięć 30-lecia 1917–1947 założenia Armii Polskiej w Niagara on the Lake w Kanadzie” z 1948 roku, zawierająca wiersze oraz skrótową relację z corocznej pielgrzymki na cmentarz polskich żołnierzy w Niagara-on-the-Lake⁷¹. W „Programie uroczystości 35-lecia organizowania Armii Polskiej na ziemi amerykańskiej” można znaleźć m.in. spis ochotników z terenu Buffalo, którzy wstąpili do Armii Polskiej⁷². W zasobach archiwalnych znajdują się również dokumenty związane z firmami polonijnymi, takimi jak Dom Pogrzebowy Kulwicki⁷³. Należą one jednak do rzadkości.

Warto też przyjrzeć się zbiorom po Amerykańsko-Polskim Stowarzyszeniu Inżynierskim w Detroit. Można wśród nich wyróżnić m.in. materiały związane

71. 8/91.

72. 8/92.

73. 95/1.

z obchodami 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika⁷⁴, takie jak druki ulotne z wydarzeń: 1973 Engineers Week Banquet; 500th Kopernik Anniversary and ESD Affiliate Council Gold Award; The Past, Present and Future of Space, The Kopernik Commemorative Concert. Polish Renaissance Music & Dances, Science and Society; Past, Present and Future, korespondencję dotyczącą prac przygotowawczych oraz artykuły prasowe, które relacjonowały wspomniane spotkania. Materiały te cechuje bardzo wysoki poziom kompletności.

Warto mieć na uwadze, że powyższe działania były kamieniem węgielnym położonym pod powstanie w 1976 roku Amerykańsko-Polskiego Stowarzyszenia Inżynieryjnego w Detroit. Oprócz opisanych już wcześniej działań pomocowych zajmowało się ono również pracami badawczymi i organizacją tzw. technicznych obiadów oraz publikacją artykułów naukowych⁷⁵. Natomiast kalifornijski Polsko-Amerykański Klub na Półwyspie wymieniał w swoich zadaniach m.in. tworzenie oraz promocję centrów rekreacji dla członków klubu i ich rodzin⁷⁶.

W trakcie spotkania polskich inżynierów z USA i Kanady w Orchard Lake, 10–12 października 2003 roku, wskazano, że emigracja do USA sprzyja osobom dobrze wykształconym i daje im możliwości dalszego rozwoju. Strategią na XXI w. powinno być wybiecie się we własnym zawodzie w amerykańskim środowisku. W tym samym czasie odbyło się również pierwsze posiedzenie Rady Polskich Inżynierów w Ameryce Północnej, do którego celów należała m.in. szeroko pojęta współpraca z polonijnymi organizacjami technicznymi. Co ciekawe, rada nie miała formalnego biura, w swej działalności miała wykorzystywać kontakty telefoniczne oraz e-mailowe⁷⁷.

74. 100/1.

75. 100/56.

76. 26/1.

77. 100/4.

POSTULATY BADAWCZE

Główną przesłanką jest sugestia, że do właściwego rozeznania się w zbiorach Centralnego Archiwum Polonii w Orchard Lake niezbędne jest udostępnienie badaczom całości przechowywanych tam materiałów źródłowych. Mam tutaj na myśli przede wszystkim zbiory po Kongresie Polonii Amerykańskiej.

Proces ten będzie trwał jeszcze kilka lat i dopiero w momencie, gdy wszystkie 100 zespołów archiwalnych zostanie w całości opracowanych wraz z paginacją poszczególnych jednostek, będzie możliwe przeprowadzanie w Centralnym Archiwum Polonii następnym kwerend archiwalnych.

Należy przy tym pamiętać, że długotrwały proces udostępniania zasobu archiwalnego wynika ze skrupulatności, z jaką jest on do tego przygotowywany. Pewnym ułatwieniem w tym względzie byłaby sukcesywna digitalizacja dokumentów, która rozpoczęłoby udostępnianie online poszczególnych inwentarzy. Zasób ten musiałby być jednak zabezpieczony przed otwartym dostępem i przekazywany wyłącznie po uprzednim zweryfikowaniu osoby, której jest on przekazywany na zabezpieczonych serwerach i z widocznymi watermarkami (cyfrowymi znakami wodnymi).

Przedstawiony we wcześniejszej części raportu zarys materiału źródłowego pozwala nakreślić główne kierunki proponowanych przyszłych badań:

1. Działalność polskich stowarzyszeń na kontynencie północnoamerykańskim ze szczególnym uwzględnieniem stowarzyszeń skupiających weteranów wojennych oraz kombatantów
2. Działalność polskich organizacji w stanie Michigan
3. Działalność Polskiej Misji Wojskowej
4. Historia polskich organizacji skupiających osoby z wykształceniem technicznym
5. Stowarzyszenia kobiece działające na terenie USA
6. Zaangażowanie stowarzyszeń w sprawy kraju w latach 1945–1989
7. Działalność pomocowa adresowana do osób polskiego pochodzenia
8. Procesy zmniejszania się liczby członków w organizacjach polonijnych

9. Polska droga do NATO
10. Rola Orchard Lake jako miejsca skupiającego polską emigrację na kontynencie północnoamerykańskim
11. Uroczystości rocznicowe, celebracja, obchody.

Finalnym wnioskiem jest stwierdzenie, że zbiory archiwalne Centralnego Archiwum Polonii przedstawiają bezcenną wartość badawczą. Nie da się zaprzeczyć, że powinny być one jednym z podstawowych źródeł dla wszystkich badaczy zajmujących się historią polskiej diaspory w Ameryce Północnej. Pozostaje ufać, że proces ich przygotowywania będzie sukcesywnie kontynuowany i w perspektywie kilku najbliższych lat całość materiału archiwalnego będzie dostępna dla wszystkich zainteresowanych tematem.

